

DZIENNIK WILEŃSKI

Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Ceny prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Za przesyłkę pocztową i odosłaniem do domu za 1. miesięcznie. Zmiana adresu—20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wiersz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące swobodnego domalenia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna 24 7.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna i b. m.

FRONT ZACHODNI.

Podjęmowane w wielu miejscach także i w nocy ataki wywiadowcze francusko-angielskie wszędzie zostały odparte. Jeńcy i materiał wojenny kilka razy dostali się w nasze ręce. Atakom towarzyszył silny ogień, gazy trujące i wybuchy.

Dzisiaj rano po obu brzegach Sommy działalność bojowa znacznie wzrosła.

Na północo-wschód od Reims i na północ od le Mesnil złamane zostały mniejsze przedsięwzięcia nieprzyjacielskiej piechoty.

Na zachód od Mozy odbywały się lokalne walki piechoty.

Na brzegu wschodnim próbował nieprzyjaciel odebrać nasze pozycje na «Froide Terre» oraz w formie pancernym Thiaumont, pchając początkowo do ataku, podobnie jak 22 i 23 maja na Douaumont, wielkie masy. Podobnie jak wtedy, na mocy nieznacznego lokalnego początkowego powodzenia, zakomunikował on przedwcześnie w dzisiejszym urzędowym komunikacie nocnym o odebraniu fortu. W rzeczywistości atak został wszędzie odparty z nadzwyczaj ciężkimi stratami. Żołnierze nieprzyjacielscy, którzy w niektórych punktach dostali się do naszych linii, zostali wzięci do niewoli; do byłego fortu wstąpili tylko jeńcy.

Przedsięwzięcia patrolów niemieckich na północ od lasu Parroy i na zachód od Senones były pomyślne.

J. Ces. Mość nadał order «Pour le mérite» porucznikowi Wintgensovi, który wczoraj na południo-zachód od zamku Salins stracił francuski dwupłatowiec, w uznaniu wybitnych czynów w walce powietrznej.

Za pomocą ognia ochronnego stracony został nieprzyjacielski aeroplan pod Bras, a drugi za pomocą ognia z karabinów maszynowych w okolicy fortu Thiaumont.

Napady eskadr nieprzyjacielskich na Lille nie wyrządziły żadnych strat wojskowych, natomiast spowodowały liczne ofiary wśród ludności, wynoszące w zabitych i rannych przeszło

50 osób, szczególnie w kościele St. Sauveur. Podobnie w miastach Douai, Baupaume, Péronnes, Nesle francuski oraz angielski ogień, oraz bomby lotników zabiły lub raniły wielu mieszkańców francuskich.

FRONT WSCHODNI

Grupa wojsk generała v. Linsingena.

Na zachód od **Kotek**, na południo-zachód od **Sokula** i pod **Wiczyniami** zdobyte zostały pozycje rosyjskie.

Na zachód i południo-zachód od **Lucka** trwają pomyślne dla nas walki. Rosjanie utracili wczoraj jako jeńców 15 oficerów, 1,365 żołnierzy, a od 16 czerwca 26 oficerów i 3,165 żołnierzy.

Grupa wojsk gen. hr. v. Bothmera.

Nieprzyjaciel opłacił daremny atak kawaleryjski na południo-wschód od Tłumacza bardzo ciężkimi stratami.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Nic nowego.

Naczelne Dowództwo armji.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 1 lipca.

FRONT ROSYJSKI

Pod **Tłumaczem** wojska austro-węgierskie, należące do grupy wojsk gen. hr. Bothmera zostały zaatakowane przez masę kawalerji, 3 km. szeroką, w sześciu szeregach. Nieprzyjaciel został rozbity i poniósł ciężkie straty.

W Galicji Wschodniej i na Bukowinie nic ważnego. Na Wołyniu ataki armji sprzymierzonych postąpiły naprzód; odparły one wstecz nieprzyjaciela na południe od Ugrinowa, na zachód od Torczyna i pod Sokulem.

Od początku czerwca na południe od Prypeci wzięto do niewoli 158 rosyjskich oficerów, 23,075 żołnierzy, wiele dział i 90 karabinów maszynowych.

FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu Doberdo w północnym odcinku działalność bojowa po zaciętych walkach, w których na-

†
s. p.

Julja z Butrymów Zenonowa Giecowiczowa

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła 29 czerwca r. b. i w d. 30 czerwca została pochowana w grobach rodzinnych na Rosie.

O czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół

Córka i Szwagrostwo.

sze wojska utrzymały wszystkie swoje pozycje, znacznie osłabła. Natomiast w odcinku południowym Włosi w dalszym ciągu atakowali, a po odparciu tych ataków rozwinięły ożywy ogień działowy. Wzięliśmy jako jeńców 5 oficerów, 105 żołnierzy.

Na froncie Karyntji oddziały strzelców alpejskich atakowały bez powodzenia na północ od doliny Seebach.

Między Brentą i Ecz rozbiły się ataki nieprzyjacielskie skierowane przeciw pozycjom naszym w okręgu Cima Dieco, Monte Cebio, Monte Interotto, nad Pasubio, w dolinie Brand i na pochyłości Cugna.

Arco było bombardowane ogniem dział włoskich.

Hydroplany zarzuciły obficie bombami miejscowości zajęte przez nieprzyjaciela: San Canziano, Bestrigna, i Saranzano, oraz fabryki Adria.

FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (30 czerwca) **Urządowo.** W nocy z 29 na 30 czerwca pomiędzy Häfringe a Landsort niemieckie torpedowce zaatakowały za pomocą torped rosyjskie siły morskie złożone z krążownika opancerzonego, krążownika uzbrojonego i pięciu kontrtorpedowców, które najwidoczniej zostały wysłane dla zniszczenia naszej żeglugi handlowej.

Po krótkiej potyczce rosyjskie statki wojenne cofnęły się z powrotem. Pomimo gwałtownego ostrzelowania, nie odniesiono z naszej strony ani strat, ani uszkodzeń.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol (30 czerwca).

Kwatera główna donosi:

Na froncie Iraku sytuacja bez zmiany. Na granicy perskiej wojska rosyjskie wyparte z Kerendu próbowały na zachód od Kesrewabadu między Kerendem i Harunabadem na drodze do Kermanszachu okazać opór. Po ośmiogodzinnej walce Rosjanie, poniosłszy ciężkie straty, rzucili się do ucieczki. Nasze wojska ścigają.

Na froncie kaukaskim na prawem skrzydle i w centrum żadnych szczególnych wypadków nie było, oprócz nieznacznych walk ogniowych. W centrum zmuszony został do wylądowania aeroplan nieprzyjacielski, który obawiał się napadu, wysłanego naprzeciw niego lotnika. Na lewym skrzydle próbował nieprzyjaciel ataku częścią swoich sił na porzucone poprzednio przez niego pozycje. Atak się nie udał. Wojska nasze przy pomocy kontrataku zdobyły zajęte przez wroga wzgórza.

Podczas walki zdobyto 3 karabiny maszynowe. Ilość karabinów maszynowych odebranych wrogowi podczas walk na lewym skrzydle podniosła się do 10. Pozatem niema nic do zakomunikowania.

MADRYT (1 lipca) **Urządowo.** Operacje wojskowe w celu podbicia okręgu Anghora zostały ukończone. Straty hiszpańskie wynoszą: 5 oficerów zabitych, 23 rannych, 16 żołnierzy europejskich zabitych, 47 rannych, 50 tuziemców zabitych, 220 rannych.

MADRYT (1 lipca) Reutersa. Podczas tłumienia powstania w okolicy Tetuanu utracili Hiszpanie 91 europejczyków i 275 tuziemców.

BERLIN (1 lipca) «B. T.» donosi z c. k. kwatery głównej prasowej. Natarcie Cadorny na obydwa skrzydła ogólnego frontu armji austro-węgierskich po odparciu ataków w pierwszym dniu, doprowadziło do nowych walk działowych, a następnie do nowego ataku piechoty. Podgora, Monte San Michele i cały zachodni brzeg płaskowzgórza Doberdo są znowu widownią zaciętych zapasów, które często przybierają charakter walki na pięści, oraz bitwy granatami ręcznymi, nożami i kolbami. Mimo to pozycje c. k. wojsk bez zmiany są w ich ręku.

ROSJA. Korespondent petersburski «Times'a» pisze: Walka na froncie rosyjskim trwa z niesłychaną dotychczas zaciętością. Niemieckie wojska pomocnicze utrudniły rosyjski pochód. Gdy Austriacy opuszczali Luck, mniemali, że za kilka tygodni powrócą.

W północnej i środkowej części frontu pochód rosyjski został wstrzymany, tylko na skrajnym lewym skrzydle osiągnięto powodzenie.

LONDYN (30 czerwca Reuter). Przed odjazdem swym do Australii ogłosił australijski prezydent ministrów oświadczenie pożegnalne, w którym pomiędzy innymi mówi, że wraca do Australii z przekonaniem, iż naród angielski został nakoniec wstrząśnięty do głębi. Nie należy mylnie rozumieć jego determinacji. Odmowa armji, która została wystawiona, może zadowolić li tylko decydujące zwycięstwo. Uchwały paryskiej konferencji są dowodem niezłomnej decyzji uwolnienia handlu angielskiego od nieprzyjacielskich wpływów i jednoczesnego zadania śmiertelnego ciosu handlowi niemieckiemu.

Sprawy polskie.

Polacy w stosunku do innych narodowości.

«Frankf. Ztg.» donosi, że organizacje polskie w Szwajcarii, a mianowicie «Polskie Biuro prasowe» w Bernie, «Centralna Polska Agencja Prasowa» w Lozannie, «La Pologne et guerre» w Lozannie oraz «Komitet Encyklopedji Polskiej» we Fryburgu przesyłały przewodniczącemu «Unji narodowościowej» jednobrzmiące oświadczenia, w których powiedziano:

1. Uznajemy niezaprzeczone prawo wszystkich narodowości do własnej decyzji o swym losie.

2. Wierni tej zasadzie nie chcemy i nie mamy zamiaru przyłączać gwałtem jakiegokolwiek narodu do przyszłej Polski.

3. Jesteśmy przeświadczeni, że w krajach z ludnością mieszaną prawa narodowych mniejszości winny być szanowane.

4. Uznajemy, że i obywatelom Polski, nie Polakom należy przyznać pełne obywatelskie prawa. Oczywiście, że Polakom w innych państwach te same prawa się należą.

5. Jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami zasady wolności sumienia, którą głosimy wobec wszystkich wyznań.

6. Uważamy za potrzebne raz jeszcze zaznaczyć, że żydom w Polsce, podobnie jak i w innych krajach, winno być przyznane zupełne równoprawienie.

Królestwo Polskie.

Z kasy Mianowskiego.

Wyszło 34 z rzędu sprawozdanie kasy Mianowskiego.

Przez trzydzieści cztery lata pracy spokojnej, ciągłej, systematycznej i umiejętnej urosła Kasa Mianowskiego na instytucję zasobną i użyteczną, więcej nawet: bogatą i potężną. Jej stałe źródła, jej fundament materialny sięga już miliona rubli; jej rozporządzalne dochody roczne przekroczyły oto sumę dwustu tysięcy rubli; jej działalność zasila i podtrzymuje naukową twórczość całej dzielnicy. Bez tej pomocy ustałaby skrętna robota w dziesiątkach laboratoriów naszych, a najpoważniejsze wydawnictwa spoczywałyby dotąd, jako plany i marzenia, w dziedzinie pobożnych życzeń. Całe instytucje, jak Warszawskie Towarzystwo Naukowe i Instytut Psychologiczny, zasilkom Kasy Mianowskiego zawdzięczają możność drukowania swych cennych prac. Łoży ona hojnie na księgi specjalne, wyręczając skarbowe zapomogi, tak w innych krajach sute, i prywatnych mecenasów, wszędzie już dziś rzadkich. Daje p. Jarosławowi Wojciechowskiemu 13,000 rb. na prace inwentaryzacyjne zabytków architektury w Polsce, p. Gembarzewskiemu 4,750 rb. na prace ikonograficzne, p. Gorczyńskiemu na pracownię me-

teorologiczną 3,000 rb., dr. Flatau na pracownię neurologiczną 4,000 rb., Warszawskiemu Towarzystwu Naukowemu 10,000 rb. na sprawozdania, «Pamiętnikowi Fizjograficznemu» 4,200 rb., «Słownikowi języka polskiego» 1,200 rb. Lista uczonych, których Kasa Mianowskiego popiera większemi lub mniejszemi sumami, jest długa.

A do jakiego stopnia potrzebną jest ta pomoc, można się z tegoż sprawozdania naocznie przekonać. Czytamy oto w dziale zapomóg warunkowo-zwrotnych, że do Kasy wpłynęło: za wydanie «Przebieg stożkowych» Baranieckiego — 1 rb. 6 kop., za «Botanikę» Filipowicza — 1 rb. 51 kop., za «Rozwój terytorjalny m. Warszawy» Małcużyńskiego — 1 rb. 20 kop. A pewne dzieła filozoficzne dało zwrotu wszystkiego — pięćdziesiąt kopiejek. Nawet monografie historyczne, wydawane przez prof. Askenazego, dają minimalne zwroty Kasie po siedem rubli za tom. Bardzo niewiele dzieł naukowych oryginalnych wychodziłoby u nas z pod prasy, gdyby przyszło opierać wydawniczą kalkulację tylko na zapotrzebowaniu księgarskiem. Te właśnie ubożuchne cyfry z całą jaskrawością uwydatniają, do jakiego stopnia konieczną nam jest instytucja, która dać może uczonym naszym poważniejsze oparcie materialne. To też społeczeństwo nasze ma prawo być dumne, że na instytucję taką się zdobyło.

W sprawie Macierzy.

J. E. Arcybiskup warszawski, ks. Kakowski, wydał do duchowieństwa archidiecezji odezwę w sprawie odrodzonej «Macierzy», którą przytaczamy poniżej z niejakim skróceniem:

«Pożoga wojenna śródzie dotknęła nasz kraj. Ufni w Opatrzność Bożą nie opuszczajmy jednak rąk w pracy dla lepszej przyszłości, którą zmiłowanie Pańskie nam niechybnie zesła. Zaczynamy od podwaliny wszelkiego dobrobytu materialnego i duchowego, doczesnego i wiecznego. Podwaliną tą oświata, której potrzebę odczuwaliśmy głęboko i dziś przed innymi sprawami uważać winniśmy za najważniejszą i najpilniejszą.

Niejednokrotnie już zwracaliśmy się do Was wielbni bracia kapłani, abyście dołożyli wszelkich starań, aby poniżające piętno analfabetyzmu zetrzeć z czoła rodaków. Na wezwanie Nasze (zwłaszcza przesłane w d. 23 sierpnia roku ubiegłego) odpowiedzieliście gorliwą zachętą, a nieraz i własnym grozmem przyczyniliście się do otwarcia szkół w parafjach, Wam powierzanych.

Podczas niedawno odbytej wizyty kanonicznej, z pociechą dla Serca Naszego Pastorskiego, przekonaliśmy się, że dzięki zabiegom kapłanów, a nawet ich trudom i ofiarom, powstały liczne szkoły tak, że tam, gdzie dotychczas na całą parafję była jedna szkoła, każda niemal wioska dla swych dzieci znalazła i nauczyciela i szkolne pomieszczenie. Obyśmy to mogli powiedzieć o wszystkich parafjach najdalszych nawet i najmniejszej.

W pracy oświatowej przybywa doniosła instytucja. Wskrzyszono dawną Macierz szkolną polską, której działalność, tak świetnie rozpoczęta, warunki niesprzyjające przerwały. Odrodzoną obecnie tę instytucję witamy z radością i ufnością w jej pożytek.

Szanowny zarząd główny w piśmie swojem do Nas oświadcza, że oświatę krzewić i popierać będzie «zgodnie z tradycją i wiarą naszego narodu w znaczeniu najpełniejszym, jako kształcenie młodych pokoleń Polaków w duchu narodowym, religijno-moralnym i obywatelskim». I owszem «postawił sobie na zadanie: 1) dbałość o zapewnienie we wszystkich szkołach i zakładach, popieranych przez Macierz, nauczania

religii według wyznania każdego z wychowawców, 2) pieczę i rozwijanie w nich zasad religijno-moralnych i 3) baczenie, aby wykład żadnej gałęzi wiedzy nie podkopywał uczuć wiary w ich sercach».

Osoby kierowników tego ogniska każą nam ufać, że Macierz w całej działalności nie przeniewierzy się tym oświadczeniom, że cele uboczne, rodzące wąśnie i niechęci, dalekiemi też będą od jej członków, a dzieci polskie katolickie będą wychowywali nauczyciele—dobrzy katolicy i prawi Polacy.

Wzywamy tedy gorąco wielebne duchowieństwo, aby podobnie jak przed kilkunastu laty, zawiązek, tak też i obecne wskrzeszenie Macierzy, poparto życzliwie i skutecznie. Przykładem Waszym i słowem mocnym pouczajcie, wielebni kapłani, lud o potrzebie wspólnej, zrzeszonej akcji oświatowej, kładźcie wiernym przed oczy ustawicznie, że oświecony rodak najlepiej odpowie obowiązkowi swoim—katolika, Polaka i obywatela kraju, a na przyszłe pokolenie dopiero wówczas patrzeć będziemy ze spokojem, gdy im zapewnimy potrzebne światło dla umysłu przez naukę, prowadzoną w duchu naszych ideałów religijnych i oczyszczonych.

My zaś, z całego serca błogosławimy dobrym poczynaniom Macierzy, błogosławimy jej kierownikom, którzy dzieło to zbożnie prowadzić i rozwijać będą.

† Aleksander Kakowski,
Arcybiskup».

Z GALICJI.

Nastrój we Lwowie.

Jak donosi «Gazeta Wieczorna», od wtorku panuje w lwowskim biurze paszportowym znaczny spokój. Jest to następstwo wiadomości uspakajających z frontu. Znaczne grupki ludzi stoją tylko przed gmachem Izby handlowo-przemysłowej, w której dyrekcja policji urządziła biuro wydawnictw kart identyczności na wyjazd w obrębie Galicji.

Od kilku dni daje się zauważyć w mieście brak drobnej monety. Zgłaszają się ludzie ze skargami, że w niektórych jadalniach i sklepach nie chcą przyjmować dwukoronówek papierowych, lecz żądają monety srebrnej.

Dookoła wojny.

W sprawie sytuacji na froncie włoskim.

Sprawozdawca wojenny pisma «Stokholms Dagblad» pisze, że włoska defenzywa nie tyle na skutek wojennych czynów włoskich, o ile raczej dzięki zasługom generała Brusilowa, zamieniła się we włoską ofensywę. Austro-węgierskie komunikaty urzędowe słusznie prawdopodobnie charakteryzują odwrót armji austrackiej, jako nieznaczące przedsięwzięcie w stosunku do wielkiej całości, dokonane bez strat.

Z powodów narodowo-psychologicznych nie można się dziwić, że Włosi tak sytuację przedstawiają, jak gdyby ten odwrót został przez nich metodycznie wywołany. W rzeczywistości jednak należy znacznie ograniczyć rolę wojsk włoskich w tej sprawie. Daje się to wyczytać nawet z komunikatów Cadorny, które mówią o zajęciu pozycji, opuszczonych przez Austrjaków i Węgrów.

Wynika to z tego również, że komunikaty te nie wzmiankują zupełnie o jeńcach i o zdobyciu dział.

Anglja.

Echa procesu Cz.

«Voss. Ztg.» podaje niekiedy, dotyczące procesu Cz. W dn. 29 czerwca podczas przesłuchań zabrał głos Casement, udzielając, których wyjaśnień. Casement trupio-błady i nadzwyczajnie wzwany. Oświadczył on, że nie radził Irlandczykom walczyć z Turkami i Niemcami; udawał tylko zawsze, że wolno im jedynie o Irlandję. Opuścił cy biedniejszy, niż tam wyjechał, gdy nie wziął ani feniga od N.

Powstanie w Irlandji nie było wołane przez Niemców i ani fenig niemiecki nie był na ten cel żyty.

Zawieszenie deklaracji londyńskiej.

W Izbie gmin oświadczył lord Cecil, że narady rządów francuskiego i angielskiego doprowadziły do przekonania, że nie jest rzeczą pożądaną dla sprzymierzeńców obstawać nadal za częściowem wykonywaniem deklaracji londyńskiej z 1909 roku o zasadach wojny na morzu, wobec czego zaproponowano królowi cofnąć wydane dotychczas zarządzenia, dotyczące wprowadzenia zmian do tej deklaracji. Lord Cecil wypowiedział nadzieję, że i pozostali sprzymierzeńcy Anglii przyłączą się do tej decyzji rządu francuskiego i angielskiego.

Roterdański «Courant» donosi z Londynu, że zawieszenie deklaracji londyńskiej jest przez całą prasę uważane za logiczny wynik tego, że w praktyce już oddawna znacząco odstąpiono od jej przepisów, regulujących najważniejsze zagadnienia wojny morskiej, a więc kwestję blokady, kontrabandy wojennej i t. p.

Francja.

Oświadczenie Brianda w senacie.

W końcu obrad w senacie nad prowizorycznym budżetem na trzeci kwartał oświadczył prezydent ministrów Briand, że rząd jest gotów na życzenie senatu udzielić w każdej chwili wyjaśnień co do swej ogólnej polityki, co do sposobu prowadzenia akcji wojennej, oraz co do zewnętrznej polityki Francji.

Briand zaznaczył, że gotów jest złożyć w senacie wszystkie żądane wyjaśnienia w ten sam sposób, jak uczynił to w Izbie deputowanych. Wówczas jeden z senatorów wyraził życzenie zaintetperowania rządu co do kierunku, nadanego obronie krajowej i ogólnej polityce.

Briand przyjął tę interpelację, omawianie której wyznaczył na wtorek, 4 lipca.

Następnie został jednogłośnie przyjęty w całości wniosek co do prowizorycznego budżetu na ten kwartał.

Włochy.

Mowa programowa Boselli'ego.

Agencja Stefani donosi, że 28-go czerwca nastąpiło ponowne otwarcie Izby posłów, podczas którego nowy prezydent ministrów, Boselli, wypowiedział dużą mowę programową. Na samym wstępie zaznaczył on, że celem nowego gabinetu ministrów jest przede wszystkim wielkie dzieło, za pomocą którego prawa narodów i prawa cywilizacji odniosą zwycięstwo.

W tem znaczeniu będzie zachowa-

ne ściśle i trwale zjednoczenie oraz współdziałanie ze sprzymierzeńcami aż wreszcie zostanie osiągnięte ostateczne zwycięstwo.

To samo stosuje się do zdecydowanego kontynuowania dotychczasowej polityki zewnętrżnej, która już wielokrotnie zyskiwała poparcie parlamentu i w znacznym stopniu całego kraju.

Pełnemu potęgi porozumieniu co do skutecznego wzmożenia wspólnych wysiłków i ścisłego zjednoczenia akcji wojskowej na różnych frontach, winno jednocześnie towarzyszyć całkowite porozumienie się aliantów w sprawach gospodarczych.

Powołując się na skład nowego gabinetu ministrów, który jednoczy ludzi o różnych poglądach politycznych, żądał Boselli w dalszym ciągu swej mowy, aby walki partyjne ucichły, nim Włochy nie osiągną swych granic, przez mowę włoską nakreślonych.

Boselli powiedział w końcu swej mowy, że kierowany przez jego czcigodnego poprzednika i przyjaciela gabinet ministrów posiada zasługę ogłoszenia wojny, którą cały naród włoski popiera z nieprzymuszonym i radosnym uczuciem.

Boselli wspominał również o ogromnych cierpieniach i ciężkich ofiarach, które ponosi naród włoski z zachowania zupełnej powściągliwości, i wyraził wdzięczność ojczyźnie tym miastom i okolicom włoskim, które czasowo są zajęte przez nieprzyjaciela.

Boselli podniósł także bohaterские czyny «żołnierzy odrodzenia narodowego», którzy odważnie posuwają się naprzód.

Po mowie Boselli'ego odbyła się w Izbie posłów pełna zapału manifestacja na cześć króla, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Jak donosi z Bernu agencja telegraficzna Wolfa, na następnym posiedzeniu Izby włoskiej, poświęconem omawianiu deklaracji rządowej, zabrał głos, przedstawiciel tak zwanych urzędowych socjalistów, Treves. Zasługuje zwłaszcza na uwagę koniec jego mowy, w którym wspominał on przy gwałtownym hałasie, że we francuskiej Izbie posłów kilka socjalistów zażądało, aby rząd wystąpił z propozycją zawieszenia broni. W Niemczech również zaczął szerzyć się podobny ruch pokojowy, nie tylko pomiędzy socjalistami, ale również pomiędzy osobistościami, które podpisały głośną odezwę 93 intelektualistów.

Według zdania Trevesa, wojna powinna wkrótce skończyć się.

ROSJA.

Skasowanie narady „pięciu ministrów.”

«Riecz» donosi, że «narada pięciu ministrów», której istnienie wywołało w swoim czasie bardzo ostrą interpelację Rodzianki i w Dumie przyjęta została z wyrazami niezadowolonia, została obecnie skasowana. Wspomniany wyżej dziennik widzi w tem kapitulację kół rządowych przed Dumą i jej opinją.

Nowe uniwersytety.

Prasa petersburska zastanawia się nad tem, że posłowie Szewiakow i Paleczek, po zbadaniu sprawy na miejscu, złożyli referat o rozszerzeniu uniwersytetu w Tomsku, utworzeniu uniwersytetów w Permie i niektórych innych jeszcze miejscowościach Rosji środkowej oraz o rozszerzeniu uniwersytetu w Saratowie. Referenci popierają ze swej strony te projekty, ale prasa wyraża wątpliwość, czy plan ten brany jest wogóle na serio.

Zdanem «Wiecz. Wrem.» Rosja powinna starać się o swobodę nauki w uniwersytetach już istniejących, nie zaś zakładać nowe uniwersytety.

Nowy typ rosyjskich łodzi podwodnych.

«New. York. Herald» dowiaduje się od kapitanów, którzy podróżowali po Bałtyku, że Rosjanie używają najnowszego typu łodzi podwodnych, dostarczonych Rosji przez Stany Zjednoczone.

Delegacja posłów rosyjskich w Sztokholmie.

Ze Sztokholmu piszą: Bawi tu w przejeździe delegacja posłów rosyjskich, powracających z Włoch, Francji i Anglii.

Ze świata.

Król hiszpański wstawia się za Kramarzem.

Pisma włoskie i francuskie dowiadują się z Madrytu, że król hiszpański polecił przedstawicielowi swego rządu w Wiedniu poczynić kroki o ułaskawienie skazanego na śmierć przywódce czeskiego, Kramarza i kilku innych z nim razem skazanych osób.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu nowych wypadków wścieklizny w okręgu m. Wilna ogłasza się co następuje:

1) Wszystkie psy aż do 1-go października b. r. należy uwiązać, wziąć na łańcuch, lub starannie zamknąć w takich miejscach, które dla obcych psów są niedostępne. Prowadzenie psów dozwolone jest jedynie na mocnej uwięzi i w kagańcu.

2) Użycie psów do ciągnięcia wózków dozwolone jest pod warunkiem, że będą one silnie zaprzężone, zaopatrzone w mocny kagańiec i w czasie, gdy nie będą zaprzężone, będą trzymane na uwięzi.

Użycie psów owczarskich do zapędzania stada, psów myśliwskich podczas polowania, psów policyjnych, sanitarnych i celniczych podczas czynności służbowych dozwolone jest bez uwięzi i bez kagańca pod warunkiem, aby w czasie pozostałym były one na łańcuchu.

3) Przewiezienie psów z zagrożonego okręgu dozwolone jest tylko na podstawie zezwolenia niemieckiego zarządu policji, po uprzednim stwierdzeniu przez niemieckiego weterynarza, że są one wolne od zarazy i jeśli są one zaopatrzone w kagańiec oraz na uwięzi lub w klatce.

4) Psy, które podczas okresu czasu wyżej wymienionego będą wolno biegały wbrew przepisom na terenie nadzoru, zostaną schwyte i zabite.

5) Psy i koty, co do których można przypuszczać, iż zetknęły się ze zwierzętami wściekłymi lub zarażonymi, należy dostawić do czyszciciela miejskiego, ul. Nowogrodzka 105, gdzie zostaną zabite.

6) Ludzie, którzy pogryzieni będą przez psy wściekłe, lub o wściekłą podejrzaną, winni natychmiast się zameldować w niemieckim rewirze policyjnym, który zamieszkuje.

7) Niezachowanie powyższych przepisów będzie karane zgodnie z §§ 12 i 14 Rozporządzenia z dnia 8, 11, 1915, dotyczącego obchodzenia się z zarażonymi zwierzętami.

Wilno, 26 czerwca 1916 r.

Naczelnik Miasta
POHL.

KRONIKA.

KALENDARZYL.

Dziś: Naw. N. M. P.

Jutro: Anatoljusza.

Pejutrzei: Nar. św. Jana Chrz.

Wschód słońca—o g. 3 m. 42

Zachód słońca—o g. 8 m. 29

Z WILNA.

— **Ze szkół.** Podczas wakacji letnich kancelarja i kasa gimnazjum męskiego i żeńskiego Stow. Naucz. i Wychow. w Wilnie otwarte będą codziennie oprócz niedziel i świąt od 11 do 1 w lokalu gimnazjum żeńskiego ul. Wileńska № 28.

— Na mocy rozporządzenia z dnia 22-go czerwca 1916 r. gimnazjum im Joachima Lelewela (Wronia 1) zostało zatwierdzone przez władze niemieckie z zastrzeżeniem, iż zatwierdzenie to może być cofnięte.

Jednocześnie został zatwierdzony na swych stanowiskach personel nauczycielski wymienionego gimnazjum.

— **Ukończenie gimnazjum.** W d. 29 czerwca r. b. w gimnazjum żeńskim Stow. Nauczyc. i Wychowawczyń w Wilnie odbyło się rozdanie świadectw uczniom, które wspomniane gimnazjum ukończyły.

Świadectwa otrzymały następujące pp.: Beniśławska Irena, Bujwidówna Helena (z odzn.), Fiodorowiczówna Zofja, Glińska Janina, Gieniewska Olimpja (z odzn.), Juścińska Julja, Karczewska Zofja, Kobylińska Janina, Letowtówna Jadwiga (z odzn.), Pac-Pomarnacka Halina, Podhajska Anna, Syrewiczówna Anna (z odzn.), Sielska Aniela, Szumska Bronisława, Wysocka Aldona, Żyłowska Wanda (z odzn.), Żyżniewska Olimpja.

Pierwszym maturzystkom polskim w Wilnie składamy na drogę życia życzenie «Szczęść Boże».

— **Z zarządzeń władzy.** Władze niemieckie zażądały spisów pracujących w szpitalach wileńskich siostr miłosierdzia, dozorców chorych oraz niższej służby szpitalnej. (o)

— **Zamknięcie szpitala.** Szpital m. Wilna, znajdujący się w domu miejskim № 10 przy ul. Ostrobramskiej, został zamknięty. Chorych rozlokowano w innych szpitalach. (o)

— **Sprawy asenizacyjne.** Zarząd Stowarzyszenia właścicieli domów zawiera umowę z prywatnymi przedsiębiorstwami asenizacyjnymi i organizuje przy lokalu T-wa biuro asenizacyjne, które będzie obsługiwało zarówno członków Stowarzyszenia, jako też i innych właścicieli domów.

Ten rodzaj rozwiązania sprawy asenizacyjnej ma być przedstawiony Naczelnikowi miasta dla zatwierdzenia, poczem nastąpi otwarcie biura.

Zainteresowani w odnośnych sprawach winni się zgłaszać do zarządu T-wa właścicieli domów przy ul. Wileńskiej.

Projekt powyższy w szczegółach przedstawia się jak następuje: biuro będzie pobierało opłatę 4 rb. za każdą wywiezioną beczkę parokonną (60 wiader) i 2 rb. 25 kop. za jednokonną (nie mniej 30 wiader). Prócz tego będzie pobierana mała opłata na koszt utrzymania biura.

Biuro będzie wypłacało należność przedsiębiorcom wówczas, gdy otrzyma od właściciela domu zawiadomienie o dokładnem wykonaniu roboty asenizacyjnej. (o)

— **Loterja.** Katolickie Towarzystwo Szkoły Polskiej otrzymało od Naczelnika miasta zezwolenie na urządzenie w dn. 6 sierpnia loterji dobroczynnej w kawiarni «Bronisława».

Fanty, o które uprasza się łaskawą publiczność, nadsyłać można do lokalu biura Tow. (ul. Jagiellońska 7—7) oraz do księgarni J. Zapaśnikówny (Dominikańska 4).

— **Z góry Zamkowej.** Na baszcie Zamkowej z rozporządzenia

władz niemieckich umieszczono napis z zakazem zwiedzania ruin ze względu na połączone z tem niebezpieczeństwo.

Jak wiadomo, okoliczności związane z wojną, zmusiły do zaniechania robót restauracyjnych około ruin zamku i dziś zabytek przeszłości, wznoszący się na szczycie góry Zamkowej, świeci szparami w miejscach, gdzie nie dokończono pracy murańskiej, grożąc rozsypaniem się w gruzy. (o)

— **Zarząd Przytułku dla podrzutków** przy ul. Połockiej 6 zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, spólcujących losowi tych «sierot od urodzenia», o łaskawe nadsyłanie pod adresem wskazanym starej bielizny dziecięcej oraz materiałów, przydatnych do sporządzenia z nich pieluch dla niemowląt. Wciąż rosnąca liczba dzieci nie może być wprost obsłużoną przez zbyt szczupłe zapasy bielizny gotowej, jaką posiada przytułek.

— **Rewizja kas.** Naczelnik miasta przesłał Radzie miejskiej zarządzenie, dotyczące rewizji kas miejskich.

Co miesiąc będą się odbywały rewizje kas miejskich:

- 1) Głównej kasy miejskiej (dn. 1 każdego miesiąca),
- 2) Kasy wydziału elektrycznego (dnia 5),
- 3) Biura wodociągów i kanalizacji (dn. 10),
- 4) Lombardu (dnia 15),
- 5) Kasy żywnościowej (dnia 20),
- 6) Kasy leśnej (dn. 25),
- 7) Kasy rzeźni miejskiej (dn. 7),
- 8) Kasy nowego Dziennika dla bydła (dn. 12),
- 9) Kasy starego Dziennika dla bydła (dn. 17) i
- 10) Kasy stacji weterynaryjnej (dn. 22 każdego miesiąca).

Rewizje kas, wymienionych pod №№ 1—6 włącznie, będą się odbywały na miejscu, natomiast kasjerzy kas, oznaczonych pod №№ 7—10 mają się stawiać ze znajdującą się w kasie gotówką i książkami kasowymi o g. 9 rano w dniu rewizji w lokalu miejskiej kasy okręgowej.

Na dzień rewizji książki kasowe muszą być według ustanowionego porządku zamknięte. Muszą też być przedstawione ordery kasowe, kwity, jako też dowody kasowe o wpływach, uporządkowane podług numerów bieżących kasowego dziennika.

O stanie gotówki w kasach, oznaczonych numerami 1—6, należy wypełniać osobny wykaz wyszczególniający. Formularze są do otrzymania w miejskiej kasie okręgowej. Gotówkę, znajdującą się w kasie, należy przedłożyć uporządkowaną w łatwy do przejrzania sposób.

Rewizji kas z polecenia Naczelnika miasta będą dokonywali pp. Feld. Lt. Kudszus i kontroler rachunków Rogowski.

Rewizje nadzwyczajne będą wyznaczane każdorazowo za pomocą specjalnego rozporządzenia. (o)

— **Parafjalna opieka w Landwarowie nad biednymi,** zorganizowana z powodu wojny przez duchowieństwo i opiekunów, t. j. przedstawicieli własności ziemskiej, w niedzielę—na ile ją stać—rozdaje darmo produkty spożywcze, kupione z ofiarnych groszy: np. rozdzielono przeszło 40 pud. mąki.

Potrzeby coraz się zwiększają. Dziś już mamy sprawdzonych i zarejestrowanych 350 osób w nędzy, wkrótce po wakacjach zwiększą się potrzeby, bo przybędzie około 160 dziątek, uczących się w Landwarowie, z których połowa jako przychodzący z wioski, otrzymuje posiłek—ciepłą supel.

Praca tego rodzaju godna jest poparcia ogółu.

— „Lutnia“ w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś — pierwsze widowisko «Lutni» w ogrodzie po-Bernardyńskim.

Wystawioną zostanie pełna humoru staropolskiego i werwy komedia Al. hr. Fredry «Gwałtu, co się dzieje!», tętniąca życiem oraz nieklamnym humorem swojskim.

Komedję tę sekcja literacko-dramatyczna «Lutni» przygotowuje z wielkim pietyzmem.

W wykonaniu komedji tej biorą udział pp. Jakimowiczówna, Ładzińska, Millerowa, Molska, oraz pp. Jarzęcki, Kliszewski, Prawdzic, Wiślański, Wiñcza i Wollejko.

Sztuka pod względem wystawy oraz wykonania zapowiada się doskonale.

Przed każdym aktem orkiestra «Lutni» pod dyktando p. M. Salnickiego — wykona introdukcje muzyczne. Początek widowiska o godz. 6 1/2 wiecz., koniec o godz. 9-tej, kasa czynną jest dzisiaj przez cały dzień od godz. 12.

— **Trujące cukierki.** Brak cukru zmusił wielu do posługiwania się przy picciu herbaty cukierkami. To też we wszystkich sklepikach spożywczych i niespożywczych widzimy nadmiar tego artykułu, dzięki wzrastającemu nań popytowi.

Bywają jednak wypadki, że konsumpcja

cukierków, szczególnie tańszych, ujemnie się odbija na zdrowiu spożywców, a onegdaj nawet był wypadek zatrucia się cukierkami niejakiego Aleksandra L.—a, któremu udzielono pomocy na stacji Pogotowia. (o)

— **Niedoreczone listy.** Josef Rapoport, Michał Golbowski Spitalstr., Firma Trocki Elektr.-Mechanik.

[:] Z Lutni.

„Blagierzy“ komedia M. Bałuckiego.

Wkrótce poznamy wszystkie wybitniejsze utwory sceniczne znanego komedjopisarza polskiego — Michała Bałuckiego.

Warunki sezonu bieżącego tak się złożyły, że sztuki Bałuckiego prawie stale ukazują się na afiszu teatralnym.

Bałucki bowiem najczęściej przypadł do gustu publiczności wileńskiej. Widz bez wyjątku umysłowego mile spędza każdy wieczór, bawiąc się przewybornie z uciesznych powiślań i sytuacji.

Ostatnio wystawiona sztuka zalicza się do rzędu poważniejszych utworów Bałuckiego. Autor nie sili się tu na wydobywanie humoru, lecz satyrą ostrą chłoszcząc blagierów, którzy, wzajemnie się okłamując, wprowadzają dysharmonję i zakłócają spokój rodzinny. Są to przeważnie ludzie bez honoru, postępujący się częstokroć fałszywym tytułem. Nie przebiegają przytem w środkach, byle tylko dotrzeć do zamierzonego celu.

Omawiana sztuka nie pozbawiona jest głębszej myśli. Nie odznacza się ruchliwą akcją, przez co może się wydać dość monotonna.

Ożywiła ją jednak gra artystów, którzy jeszcze raz złożyli dowód swej sumiennej pracy.

A więc, nie wchodząc w ocenę gry poszczególnych postaci, podkreślić muszę dobrą i wytrzymałą w typie grę p. Wiślańskiego, oraz p. Millerowej; pomysłowo i trafnie ujęte postacie pp. Molskiej, Biskupskiej i Okazy. Pełną życia i wyrazu grę pp. Wiślańskiej i Jarzęckiego. Ucieszną postacią hr. Golskiego stworzył p. Wiñcza. Epizodyczna rola starego służącego znalazła dobrego wykonawcę w osobie p. Prawdzica.

P. Kliszewski, jako Paradowski, stworzył postać wielce komiczną. Grał z właściwą sobie werwą i humorem.

Poprawnym był p. Zalewski — w roli Wyszomirskiego. Pamięć jednak nieco zawodziła.

W rolach mniejszych wystąpili pp. Olszewska i Abramowicz.

Publiczność dość tłumnie wypełniała widowie.

OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na Trzy Krzyże.

Węslawski Michał 50 mar., Bezimiennie 50 fen.

Na wpisy.

W dzień imienia d-ra Jana Boguszewskiego:

Dr. Bajalski 2 m., dr. Dokalski Stanisław 1 m., dr. Soroko Karol 1 m., dr. Wrześniowski 3 mar., dr. Dokalski K. 1 mar., dr. Kiewlicz 3 m., dr. Mongird 3 m., dr. Poczter 3 m., dr. Węslawski W. 1 m., dr. Dmochowski K. 1 m., dr. Hertz St. 1 m., dr. Zaleska Klara 5 m., dr. Bańkowski 2 m., ks.

Makarewicz 2 m., Jodkówna S. 3 m., Tarasiewicz 2 m., Oleszkiewiczówna St. 3 marek, Sienkiewiczówna E. 2 m., Kondratowiczówna Z. 1 m., Łukasiewicz 1 m., Herberska Zeno 2 m., Mejer Grund 1 m., Kunigel I. 50 fen., Szutowicz W. 2 m., Klimaszewski W. 3 mar., Klimaszewski H. 2 m., Piotrowska Karolina 1 m., Rukoyzanka E. 1 m., Strzemińska M. 2 m., Strzemiński J. 1 m., Zostakówna M. 2 m., Wrześniowski Paweł 1 m., Mosszyńska S. 1 m., Kremerowa Halina 1 m., Niemczynowiczówna Jadwiga 1 m., Machwitz Aurelja 1 m., Staniszevska M. 1 m., Skinder H. 1 m., Naroncówna B. 50 fen., Moksiewiczówna M. 1 m., Kęstowiczówna St. 1 mar., Szemiakówna A. 1 m., Kleczkowska E. 50 f., Oksztal 1 m., Żejmo Mieczysław 1 m., Kahan 2 m., Michałowski 2 m., Orzechowski 1 m., Świrszczyński 1 m., Maluszycki 50 f., Sienkiewicz K. 1 m., Dmochowska E. 1 m., Węslawska E. 1 m., Czarnocki S. 1 marka, Czarnocka S. 1 m., Leszczyńska Z. 1 marka, hr. Łubieński Wł. 1 m., Sokołowska H. 2 m., Pracownia przy ul. Portowej 3 m. 60 fen., Rymyszyna A. 2 m., Kończanka F. 10 m., Kończanka E. 2 m., Kończanka Dora 3 m., Kończanka Zosia 1 m., Kończanka Paulina 2 m., Miśkiewicz Kazimierz 5 m., Urban Bronisław 1 marka.

Zamiast kwiatów na grób śp. Julji Gieciewiczowej — Buykowie Zofja i Jan 10 m., Brensztejnowej Jadwiga i Michał 5 m.

Na śniadanie dla niezamożnych uczni. M. K. 1 m. 75 f.

Na ochronę Serca Jezusowego. Zaleski 2 m.

Na Schronisko dla Nauczycielek. Misiewiczowa Filomena 2.

W poniedziałek dn. 3-go lipca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniny Wilejkowej, odbędzie się za jej duszę nabożeństwo żałobne w kościele św. Michała, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

Początek nabożeństwa o godz. 10-tej.

Zakład reperacyjno-krawiecki
POLSKIEGO TOWARZYSTWA POMOCY OFIAROM WOJNY.
ZAUL. Ś-TO MICHALSKI Nr. 10.

Przyjmuje do przeróbki, czyszczenia, reperacji i prasowania wszelką garderobę męską i damską, również przyjmuje zamówienia na nową garderobę męską.
WYKONANIE SZYBKE I AKURATNE PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

PRACA!

Wszyscy bez pracy mogą takową dostać na dobrych warunkach, przy wysokiej płacy i bezpłatnym przejeździe.

Poszukuje się zaraz 800 robotn. do kopalni węgla

« « « 200 « « fabryk koksu lub innych
« « « 60 « « robót kolejowych
« « « 100 « « « budowlanych.

Rzemieślnicy wszelkiego rodzaju w zakres przemysłu żelaznego wchodzących, znajdą również natychmiast zajęcie.

Zapisy w Biurze Pracy przy ul. Zawalnej Nr. 5
codziennie od 9 r. do 2 pp.

Tamże udziela się bliższych informacji dotyczących wyjazdu.

PAPIERY PROCENTOWE

i kupony chcę kupić. Sklep tabaczný „R. Markusa“, róg Tatarskiej i Ś-to Jerskiej. 569

PAPIERY PROCENTOWE I KUPONY

także biżuterję kupuję. Józef Kędziński, Bonifraterska (Siemionowska) 2-2. 576

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.

4 złote med. i inne nagr.

12 fotografii od 2 mk. 75 fen. od 4czerwca. do 4 lipca

Nadworni fotograf. szacha perskiego Br. BUTKOWSCY Wilno, Bazylińska 5.
Portrety, foto-emal i wszystkie nowości fotograficzne.

Z zagranicznej sztucznej skóry

najlepszego gatunku, grubej, mocnej nieprzemakalnej, lekkiej i przyjemnej w chodzeniu, przyjmują się obstatunki na reperacje obuwia.

CENY:

męskie podeszwy m. 3,75, obcasy m. 1,65, jeżeli razem to m. 5,25
damskie « « 2,80 « « 1,25 « « « 3,90
dziecięce « « 2,13 « « —,90 « « « 2,95

Ceny powyższe obłożone są włącznie z robotą, wykonaną przez najlepszych szewców w Wilnie, przyczem za łatki nie się nie liczy. Wykonanie zamówień prędkie. Spieszcie zamawiać, bo zapas skóry nie duży. Pokaz gotowego obuwia i przyjmowanie zamówień w sklepie tytoniu „Dukat“ ul. Wielka № 13.

WIL. TWO POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWE

UL. DOMINIKAŃSKA Nr. 11

wydaje pożyczki:

pod zastaw papierów % %,
dokumentów wartościowych i za poręczycielstwem,
oraz **dyskontuje kupony.**

Przyjmuje wkłady

na lokaty procentowe,
na rachunki bieżące i terminowe.

Czynne od godz. 11 do 2 pp. za wyjątkiem świąt.

DOM PRACY

POLSKIEGO TOWARZYSTWA NIESIENIA POMOCY OFIAROM WOJNY

Szwalnia, hafciarnia i introligatornia przy ul. Portowej 6a.

SZWALNIA przyjmuje zamówienia na ubrania damskie i dziecięce, kostjmy damskie, paltoćki dla dzieci, oraz bieleżnę od najskromniejszej do najwykwintniejszej. Wykonanie staranne, krój ładny, ceny bardzo przystępne.
HAFCIARNIA przyjmuje znaczenie bieleżny, zamówienia na rozmaite hafty artystyczne, stylowe i podług wzorów krajowych.

HAFCIARNIA ma gotowe do sprzedania: bluzki haftowane, kołnierzyki, torebki, fartuchy, oraz różne drobiazgi wykonane artystycznie (pudefka, teczki, okładki do książek, ramki, notesy, albumy i t. p.)

HAFCIARNIA poleca kapelusze płócienne z haftem dla pań i dzieci — bardzo tanie praktyczne i gustowne i przyjmuje kapelusze do przeróbki.
INTROLIGATORNIA przyjmuje książki do oprawy i wykonywa wszelkie roboty kartonazowe.

NAKŁADEM KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK

wyszły z druku

Tajemnice Różańca Żywego

CENA 30 FENIGÓW.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Losy Saskiej loterii kl. II można kupić u Józefa Kędzińskiego, ul. Bonifraterska 2-2. 541

Świeże jarzyny sprzedają się codziennie w ogrodzie Tow. Rolniczego. Zawalna 9. 575

Sprzedam pianino. Dowieźć się można od II-1, Uniwersytecka 9-11. 574

Zakład mechaniczno-ślusarski przyjmuje do terminu chłopców do robót tokarskich, kowalskich, wodociągowych, kotlarskich i tym podobnych. Subocz 6, Cichosz. 567

Dwie kozy ze świeżym mlekiem do sprzedania. (Niżgorodzka) Magazynowa 28-2. 566

Introligator E. Aleksandrowicz Tatarska II, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

Inteligentna osoba poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: Dzielna № 20.

Do sprzedania drzewo budulcowe, przeważnie deski i belki w Zwierzynie ul. Stara № 33. O warunkach dowiedzieć się w biurze Komisji Miejskiej nad opuszczonymi domami IX cyrk., ul. Moniuszki 7, od 12 do 2 po poł. 553

Kupuję

cenności, perły i drogie kamienie, antyki i sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny. Tatarska 20-17. 570

Kupuję męskie i damskie FUTRA nowe i używane. Płacę wysokie ceny. Ul. Ostrobramska 25-25, od II-1. 565

Piszę po niemiecku listy itp.

Bazylińska 5, obok Ostrej Bramy, w zakł. fotograf. Br. Butkowskich. 507

Kwity lombardu miejskiego

№ 2709 serji 8 na zastawione binokle i № 3233 serji 8 na złoty zegarek są zgubione. Izrael Trejwas. Sadowa 9 m. 12. 556

Elektrotechnik C. Kowalczyk urządza elektryczne oświetlenie. Dominikańska № 13. 554

Kupuję elektryczną używaną armaturę C. Kowalczyk, Dominikańska № 13. 557

JAK NALEŻY PISAĆ

LISTY PO NIEMIECKU

podręcznik, według którego każdy nieznanający nawet niemieckiego języka może z łatwością napisać list. Sprzedaje się w **cenie 25 fenigów** we wszystkich księgarniach i składach materiałów piśmiennych.